

Dokarmianie

Czy to się komuś podoba czy nie, koty wolnożyjące mają swoje prawa i pomoc im jest naszą powinnością. Utrudnianie zaspokajania ich podstawowych potrzeb jest więc niezgodne z prawem, jednak nie ma co „drzeć kotów” i można podejść do tego tematu dyplomatycznie. Bez sąsiedzkich sporów i cierpienia zwierząt. Dogadajmy się więc z sąsiadami. Wspólnie ustalmy jeden kąt w piwnicy czy innym pomieszczeniu, w którym przygotujemy miejsce, gdzie koty będą przebywały i będziemy je dokarmiać. Wybierając to stanowisko, zobowiązujemy się do jego regularnego sprzątnięcia i dezynfekowania. Pamiętajcie, że nie może to być miejsce zamknięte, tak aby koty miały swobodną możliwość wyjścia na zewnątrz. Jeśli nie mamy takiej możliwości w budynku – zorganizujmy im ich własne „cztery kąty” na podwórku. Kocie domki pozwalają im na bezpieczne schronienie. Ważne jest, aby pod żadnym pozorem, nie wyrzucać jedzenia z okien/balkonów. Jest to niedopuszczalne i wywołuje niepotrzebne międzysąsiedzkie konflikty, na których cierpią zwierzęta. Chcesz dokarmiać, rób to w miejscach wcześniej ustalonych! Zgłoś się też do prozwierzęcej organizacji w Twojej okolicy. Ona pomoże Ci w kastracji „podwórkowych kotów”, wspomogą karmą i wesprze w postawieniu kociego domku.

